

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy.

zespół (fond) 45.

Archiwum Dziaduszyckich

Część II. Autografy Biblioteki Poturzyckiej Dziaduszyckich.

147/7. Dziaduszycka Paulina: listy. 1851 (2).

Panie Józefie Dobrodziej!

Bardzo Panu wdzięczna jestem za jego listy o
 opobliwie za tak dokładne wiadomości o moim Cypru
 niech Bog Panu udzieli za tak dobry uczynek. Ja dopie-
 = no jeden list od Nięgi mi stał, a to z Wiednia, do którego sam
 pojechał po Wize paszportu. Niemniej go nie się teraz, teraz =
 = dają, jeżeli tylko z Europy, to mnie już żadna data nie zosła
 Ponieważ mi Pan dowodził że ma być w Wiedniu w Kwa-
 = kowie koło 30^{ty} proszę Pana nie dotychczas list dotychczas
 bo wiem że Pan najpierw wie o jego przybyciu usnia-
 = domieniem będzie, choć to z prawdziwym bólem
 serca czyję, bo niezmierznie chciał tam zobaczyć
 że to ja mu zawsze muszę kłopotów pomnażać, których
 i tak ma dosyć, i nie może goś podarstwie wiadomości do-
 = nosić, kiedy bym chciał to tylko szczytciem ukłócić. -
 Tuz to prawda że o dobre wiadomości teraz bardzo trud-
 = no, tu opobliwie, go nie taka bieda, taka niedo, że do prawdy
 trudno ją opisać. Jednak mam dla Pana jedną miłą
 wiadomość, i uszczę się że pierwsza ja Panu doniosę
 mogę, to jest że Pan Adolf już po deklaracji i otrzymał
 słowo Panny Filipiny Rozbarskiej i zechciał jej. Matki.
 Wiem że chciał to Panu donieść, ale wiem także że tego
 nie uczyni, i nie puzdu będzie w stanie uczynić, bo te-
 = raz jest rzadkim i chwilkowym tylko gościem w naszym

skolicy, wziął namięt Papier i Piwro z sobą do Fryezy,
czego x tamże do Pana i do mego Syna pisał, ale to
nie pomogło; Pani Roxborska ma jednak x córkami do Wier-
= baden, i On ma ten towarzyszy, tem sposobem był by u
krótko w Krakowie. Daj Boże żeby ten zwizek ustalił
Jego exercises i stał się powieścią Jego tak godnych Prow-
= cow. — Chciałabym się Panu czerem wyptacie za rozprawy
opis o teatrze Amatorskim i t. p. ale nie rozprawy tego nie wiem,
bo że dziś wielki ruch w Karzezu bo to Wesoła Staroży-
Karkamówny, to Panu obajstrze; że chłodno, cięzkie wiatry
po długotrwałych deszczach, przix w spóźnioną robotę u
polu, to Pana mało obchodzi; że Stoty i u nas Karzezu, to
Panu przez mego Syna wiadomo, ale że i u nas rozno-
= wiąz i odpowiadają tego i On nie wie. U Rapalskich
próbę odbywały; odpowiadają na różne zapytania, udawają
się w karkane miejsca, gdzie mogą powrócić, i to wry-
= tko narzekają i pod kierunkiem Kustawskiego. — W Fry-
= ezach zaś schował P. Wojtkowski Dzięci i P. Roxbor-
= ki Józef, Okulary, tak, że nie tylko Stot, ale i osoby które
niego sędziąc nie wiedziały gdzie, na zapytaniu gdzie
są Okulary, Stot pomaxał się pomatu w różnych kie-
= runkach jak nie pewny siebie, narazie powstał dożył
do tego miejsca gdzie był, ukrył tam stając jak
wryty, a po wzięciu ich z tego miejsca, karax się xnowu
xaczął knucii. — Pojść się pochte uchybił zignarowi Pana
zostając xawrze exercises Ma zycieling
P. Dzięci
Panu Kłopoty i kłopoty moje ukłony. —

Panie Józefie

Kłecit mi mój Syn wyjeżdżając z tego
 Lwowa 10 tego miesiąca ażeby Panom ode-
 = stała Stopisodniaśt Remy. Chciałam konie-
 = cnie przy tej sposobności miśi przyję-
 = nośi podziękowania Pana serdecznie
 za tego serdeczne życzenia, a Panom
 Bogustawowi i Milerowi za ich pamięśo
 mnie i tak miśi ich przyjaciśki, Chciałam
 Wam powiedzieśi, że pewno sobie same nie
 lepszego życześi nie możecie jak to co ja Wam
 z całego serca życześ, a temczasem zastabtam
 na bół gardła i Kaszel, jak tu mówią, na bry-
 ktwia bardzo teraz tu panuje, obłrzyli mnie
 Pijawkami, Dworna Węzykatoriami, Sytropi-
 = znanie, i biada na wpuśt mignśta, bo mścacy
 kaszel jeszcze zwśtat, i dzieś tyłtko wśtatam że-
 = by ten list napisac. Proszę więc mi darowac
 te zwłoka, choc w prawdyśi i may uszy, ale
 pewno nie z may woli pochodzaca. — Biedny
 Adolf Jakśi był bardzo słaby na zapaleniu Płuc
 ale wczesny ratunek puszczeniś krwi, Gęśi
 Węzykatoryiśi ś wyśtatowały go, jednak jeszcze nie

wychodzi i dopiero na jutro mi swoje odwie-
= dziny zapowiedziat. - Cuius tanta potriaba
podziękowania Pana za jego grzeczności i
trudny ktoros' podiat jadge dwa razy po P. Kiem
jest to wprowadzie trochu poino, ale dopiero
teraz sie dowiedziatam ze i Pana namiszypm

Przyjmicie Panowie moje szczere życze-
= nia o wszelka pomysłności i powodzenia
Niech Bóg Was pokrzepia i pomaga w
Waszych siwistych a trudnych zawodach dla
Waszego i Waszego kraju dobro, a nam na nay
= wyższą pocięch. -

P. Dziadoszycka

Zarzecz 20 Styckonia
1851.

Wielmożnemu Panu
Józefowi Łozinowskiemu
W. M. Panu i Dobrodziejowi

w g. Staszku

w Krakowie



**Paulina z hr. Działyńskich
Hr. Dzieduszycka,**

właścicielka dóbr, wdowa po ś. p. hr. Józefie Dzieduszyckim,

**opatrzona śś. Sakramentami przeniosła się dnia 14. września b. r. do wieczności, w 56 roku
życia swego.**

**Nieutulony w żalu syn, wraz z rodziną, zapraszają pobożnych chrześcijan na obchód żałobny, który odbędzie się dnia 16 t. m. o godzinie
10tej zrana, w kościele OO. Bernardynów, z kąd zwłoki do grobu rodzinnego w Zarzeczcu odprowadzone zostaną.**

Lwów, dnia 14go września 1856.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.